Księga Izajasza

Rozdział 22

**1**. Wyrok na Dolinę Widzenia. Co ci jest, proszę, że całe wylegasz na tarasy dachów, **2**. o pełne zgiełku, miasto wrzaskliwe, stolico rozbawiona? Twoi zabici nie legli od miecza ani nie zginęli na wojnie. **3**. Wodzowie twoi wszyscy razem uciekli, wzięci są do niewoli bez użycia łuku. Waleczni twoi wszyscy razem związani, [choć] uszli daleko. **4**. Dlatego rzekłem: Odwróćcie wzrok ode mnie, żebym mógł gorzko płakać. Nie próbujcie mnie pocieszać nad zagładą Córy mego ludu! **5**. Bo to dzień popłochu, zdeptania i rozsypki, zarządzony przez Pana, Boga Zastępów. W Dolinie Widzenia ktoś mur rozwala, i krzyk się wzbija ku górze. **6**. Elam podniósł kołczan, Aram zaprzągł konie, Kir odsłonił tarczę. **7**. Twe najpiękniejsze doliny są pełne rydwanów, a jezdni ustawili się naprzeciw bramy. **8**. Tak odkryto osłonę Judy. Tyś spoglądało w ów dzień na zbrojownię w Domu Lasu. **9**. Widzieliście też, jak były liczne szczerby w murach Miasta Dawidowego; zebraliście wodę w Dolnej Sadzawce; **10**. przeliczyliście domy w Jeruzalem i zburzyliście budynki, by wzmocnić mur miejski. **11**. Między dwoma murami urządziliście zbiornik na wodę Starej Sadzawki; ale nie zważaliście na Twórcę tych rzeczy ani nie dostrzegaliście Tego, który je z dawna ukształtował. **12**. Pan zaś, Bóg Zastępów, wezwał [was] w ów dzień do płaczu i do żałoby, do ostrzyżenia się i do przywdziania woru. **13**. A tu tymczasem uciechy i zabawy, zabijanie wołów i zarzynanie baranów, zajadanie mięsa i zapijanie winem: Jedzmy i pijmy, bo jutro pomrzemy! **14**. Lecz Pan Zastępów dał się słyszeć uszom moim: Na pewno ta nieprawość nie będzie wam odpuszczona, aż pomrzecie. Powiedział Pan, Bóg Zastępów. **15**. Tak mówi Pan, Bóg Zastępów: Idź, wejdź do tego ministra, do Szebny, zarządcy pałacu, który sobie wykuwa grobowiec wysoko i w skale drąży dla siebie komnatę: **16**. Co tu posiadasz i kogo masz tutaj, że sobie tu wykułeś grobowiec? **17**. Oto Pan zrzuci cię, człowiecze, z wielkim rozmachem i uchwyci cię jednym ruchem, **18**. i tocząc cię, zwinie w kłębek, jak piłkę [rzucając] po ziemi rozległej. Tam umrzesz i tam pójdą pojazdy, z których się chlubiłeś, o ty, zakało domu twego pana! **19**. Gdy strącę cię z twego urzędu i przepędzę cię z twojej posady, **20**. tego dnia powołam sługę mego, Eliakima, syna Chilkiasza. **21**. Oblokę go w twoją tunikę, przepaszę go twoim pasem, twoją władzę oddam w jego ręce; on będzie ojcem dla mieszkańców Jeruzalem oraz dla domu Judy. **22**. Położę klucz domu Dawidowego na jego ramieniu; gdy on otworzy, nikt nie zamknie, gdy on zamknie, nikt nie otworzy. **23**. Wbiję go jak kołek na miejscu pewnym; i stanie się on tronem chwały dla domu swego ojca. **24**. Na nim zawieszą całą chlubę jego domu ojcowskiego - młode pędy i odrośle - wszystkie drobne naczynia, od czarek do wszelakich dzbanów. **25**. W ów dzień, mówi Pan Zastępów, kołek wbity na miejscu pewnym nie wytrzyma, lecz złamie się i spadnie, a cały ciężar, który na nim wisiał, roztrzaska się. Albowiem Pan powiedział.

Biblia Tysiąclecia, wydanie V.
Prawo autorskie © 1999, Pallottinum. Wszelkie prawa zastrzeżone.
Copyright © 1999 by Pallottinum. All rights reserved.